

Zgromadzenie sił pokoju

W pięknej stolicy Finlandii, Helsinkach, zbiera się dzisiaj Światowy Kongres na rzecz Pokoju, Niezawisłości i Rozbrojenia. Przedstawiciele wszystkich narodów, wielkich i małych, ludzkie należące do różnych warstw społecznych i reprezentujące różne przekonania spotykają się, aby w szeregach przyjacielskiej dyskusji wymienić poglądy na sprawy nurtujące nasze pokolenie i w tej dyskusji spróbować znaleźć to co łączy, przechodząc nad tym co dzieli.

Na tym zgromadzeniu sił pokoju licznie reprezentowane będą Stany Zjednoczone. Jest to tym bardziej ważne, że państwo to stało się obecnie głównym motorem działań, zmierzających do zakłócenia atmosfery stosunków międzynarodowych i zahamowania procesu odprężenia. Prezydent Johnson i jego „straszna czwórka”, jak nazywa się powszechnie MacNamare, Ruska, Bundy'ego i Balla, uruchomili tak potężne środki nacisku na opinię publiczną, że zdawałoby się, iż całe społeczeństwo amerykańskie zaczadzone jest oparami psychozy wojennej.

Ala przecież przed kilku dniami w Milwaukee od była się ogromna manifestacja solidarności z oficerem, który zwolniony został z armii za odmowę udania się ze swą jednostką do Wietnamu. Pastor King, przywódca jednej z największych organizacji walczących o równoprawienie Murzynów, człowiek znany z antykomunistycznych przekonań, w ostrych słowach potępił politykę USA w Wietnamie. Wszystko wskazuje, że ruch protestu przeciw agresji może także w Stanach Zjednoczonych zyskać masową bazę społeczną.

„Trzeba, aby praca i geniusz ludzki nie służyły więcej dziełu zniszczenia. Trzeba, aby współpraca międzynarodowa zajęła miejsce dyktatu, napalumu i zatrucia atmosfery radioaktywności. Trzeba, aby wszystkie narody, wielkie i małe, rozwijały się zgodnie ze swą wolą” — te słowa apelu Komitetu Przygotowawczego Kongresu znajdują się niewątpliwie w centrum uwagi uczestników obrad w Helsinkach. Solidarność z ludem Wietnamu — to dziś pierwszoplanowe zadanie bojowników o pokój. Łączy się ono ściśle z koniecznością zapobieżenia innym niebezpieczeństwom zagrażającym światu, przede wszystkim zaś niebezpieczeństwu odrodzenia potęgi mi-

litarnej Niemiec zachodnich. W obecnym okresie wzrastającego napięcia, nie wolno dopuścić, by stało się zadość pragnieniom epigonów hitlerizmu, którzy coraz natęczywiej domagają się uzyskania dostępu do broni nuklearnej.

W tej sprawie Polska ma szczególnie wiele do powiedzenia. Historia naszego kraju pokazała, czym może stać się niszczycielska broń w rękach ludobójców, do czego dojdzie może państwo niemieckie, gdy kierują nim siły odwetu i agresji. Świadomość tego niebezpieczeństwa leży u źródła takich inicjatyw polskich, jak: Plan Rapackiego czy Plan Gomułki, zmierzające do zamrożenia zbrojeń nuklearnych w środkowej Europie. Tej polityce państwo nasze pozostaje wierne i będzie ją prowadzić nadal, ożywione głęboką wiarą w zwycięstwo sił pokoju i postępu. „Pełna konsolidacja sił pokoju — powiedział prof. Stanisław Kulczyński na Konferencji Polskiego Ruchu Pokoju — ich zwartość i jedność w stawianych celach, przyniesie, musi przynieść zwycięstwo”.

API

Dzisiaj otwarcie Kongresu

W pracach Kongresu oczekiwany jest udział przeszło 1.300 delegatów, reprezentujących 92 kraje. Wielu z nich już przybyło do Helsinek. Na czele 15-osobowej delegacji polskiej stoi członek Rady Państwa, wiceprzewodniczący OKP — Józef Ozga-Michalski. Na plenarnej sesji Kongresu przewidziany jest referat delegacji polskiej na temat likwidacji pozostałości II wojny światowej i bezpieczeństwa w Europie.

Obrady rozpoczynają się o godz. 9.30. Na oficjalnym otwarciu oprócz referatu przewodniczącego SRP prof. Bernala, przewidziane jest przemówienie prezydenta Finlandii Urho Kekkonea. Po południu odbędzie się konferencja prasowa oraz wiec na znak solidarności z walczącym narodem wietnamskim. (PAP)

R. Kennedy krytykuje Johnsona

Senator Robert Kennedy, robiąc najwyraźniej aluzję do polityki wietnamskiej prezydenta Johnsona potępił w piątek stosowanie wyłącznej siły zbrojnej w rozwiązywaniu konfliktów typu wojny wyzwoleńczej.

Oświadczył on że: „jeśli jakiś rząd w odpowiedzi na działalność powstańcza nie może obiecać swemu narodowi nic więcej ponad 10 lat napalumu i ciężkiej artylerii — to taki rząd nie utrzyma się długo przy władzy”.

PAP

Taylor odszedł — Amerykanie pozostali...

Georges Clemenceau powiedział kiedyś, że wojna jest sprawą zbyt poważną, by jej kierownictwo powierzać generałom. Aforyzm ten bardziej zastosować można do dyplomacji — jeśli jej celem ma być nie przyspieszenie wojny, lecz jej zapobieżenie.

Generał Maxwell Taylor, były szef amerykańskiego kolegium szefów sztabów, otrzymany z rąk prezydenta Johnsona misję ambasadora USA w Sajgonie, nie potrafił uporać się ani z kierowaniem działaniami wojennymi, ani tym bardziej z prowadzeniem gry dyplomatycznej. Niepowodzenie reprezentowanej przezeń polityki „grubej pałki” przypieczętowała w tych dniach dymisja, w której nie ma nic „honorowego”. Ale czy ponowna nominacja na to stanowisko zawodowego dyplomaty, ambasadora Henry Cabota Lodge'a oznacza, że Waszyngton zdał sobie sprawę z całkowitego fiaska dotychczasowej polityki w Wietnamie? Niestety, taki wniosek byłby co najmniej przedwczesny.

Okres sajgońskiego prokonsulatu generała Taylora okazał się igraszką dla interesów amerykańskich w Azji południowo-wschodniej. Hamburski „Der Spiegel” przytoczył ostatnio wypowiedź jednego z czołowych działaczy południowo-wietnamskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, który w rozmowie z reporterem japońskim powiedział żartobliwie: „Amerykanie sami określali się dotychczas jako „doradcy” wojsk sajgońskich. Wkrótce jednak nie będzie już chyba wojsk sajgońskich. Amerykanie i inni cudzoziemcy

Po dymisji ambasadora USA

Wietnam nadal w centrum uwagi

Rezygnacja Maxwella Taylora ze stanowiska ambasadora USA w Sajgonie ogłoszona przez nowego sekretarza prasowego Białego Domu, Moyersa, była dla Waszyngtonu całkowitym zaskoczeniem, mimo że w czasie ostatniego jego pobytu w stolicy na konsultacjach w kołach dyplomatycznych krążyły uprzedzające pogłoski na ten temat. Nie mniejszym zaskoczeniem był powrót na to stanowisko ambasadora Cabota Lodge'a. Na uwagę zasługuje to, że dotychczasowi krytycy polityki Johnsona w Wietnamie uznali tę decyzję za „dobrą wiadomość”, natomiast ci, którzy dążyli do rozszerzenia interwencji USA w Wietnamie, obecnie dają wyraz swemu rozczarowaniu.

Zarówno Lodge, jak i generał Taylor — podkreśla waszyngtoński korespondent Reutersa, — w przeszłości zdecydowanie popierali obecną politykę USA. Obaj opowiadali się za zwiększaniem kontyngentów amerykańskich wojsk lądowych w Wietnamie.

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że nowy ambasador USA uda się do Sajgonu w najbliższą środę. Towarzyszyć mu będzie Minister Obrony Robert McNamara. Przeprowadzi on w Sajgonie rozmowy z gen. Taylorem i przedstawi cieli reżimu południowowietnamskiego.

HANOI: KONSEKWENCJA PORAŻEK

„Obserwatorzy w Hanoi — pisała w piątek Wietnamska Agencja Informacyjna — uważają dymisję Taylora za nieuniknioną konsekwencję niepowodzenia amerykańskiej polityki agresji w Wietnamie, której był orędownikiem”.

„W ciągu 12 miesięcy urzędowania na stanowisku ambasadora w Wietnamie doznał Taylor jednej porażki po drugiej w swych planach zaangażowania wojsk amerykańskich bezpośrednio w operacjach przeciwko powstańcom i rozszerzenia wojny na terytorium Wietnamu północnego — stwierdza Agencja. Na płaszczyźnie politycznej dokonano w Sajgonie 11 zamachów stanu, udanych i nieudanych. Na płaszczyźnie wojskowej imperialiści amerykańscy, chociaż wciągnęli do agresywnej wojny w Wietnamie południowym 100 tys. żołnierzy USA, nie zdołali wraz ze swymi marionetkami uniknąć ciężkich klęsk, takich jak pod Ba Dia, Song Be, Tuo Morong, Thuan Man, Dak To, czy podczas śmiałego ataku sił wyzwolenia na silnie strzeżoną bazę lotniczą Da Nang”.

PARYŻ: FIASKO „ESKALADY”

Dzienniki paryskie przypominają w związku z dymisją Taylora, że był on jednym z

Sallal w Kairze

W piątek przybył do Kairu prezydent Jemenu. Sallal, w towarzystwie dwóch członków Rady Najwyższej sił zbrojnych. Podczas swego pobytu w Zjednoczonej Republice Arabskiej marszałek Sallal przeprowadzi rozmowy z osobistościami egipskimi. (PAP)

głównych zwolenników polityki „stopniowania” i zwolennikiem „podważania ciósów” wobec Wietnamu południowego. Niepowodzenie tej polityki jest prawdopodobnie jedną z przyczyn jego dymisji.

„Humanite” zastanawia się, jak daleko może dojść amerykańska polityka „eskalady”.

„Jeśliby obecnie prezydent Johnson dał lotnikom amerykańskim rozkaz zaatakowania Hanoi, wówczas można się obawiać, że wzięłyby na siebie odpowiedzialność już nie za „ryzyko obliczone”, ale ryzyko nieobliczone, że „eskalada” wymknęłaby się spod kontroli i doprowadziła do wojny światowej”.

MOSKWA: CAŁKOWITE BANKRUKTWO

Komentator TASS stwierdza, że bez względu na to, jak wyjaśniają dymisję Taylora oficjalne koła waszyngtońskie, jest zupełnie oczywiste, że dowodzi ona całkowitego bankructwa amerykańskiej polityki w Wietnamie.

W ciągu 12 miesięcy urzędowania Taylora w Sajgonie liczebność wojsk amerykań-

skich w południowym Wietnamie wzrosła przeszło czterokrotnie, rozpoczęły się regularne naloty na DRV oraz naloty dywanowe na pozycje partyzanckie w dżungli. Jednakże — zaznacza TASS — Stany Zjednoczone przez cały czas wojny wietnamskiej nie znajdowały się nigdy jeszcze w tak trudnym położeniu jak obecnie.

Komentator TASS przypomina, że nie tak dawno sam Taylor przyznał, że środkami wojskowymi Stany Zjednoczone nie rozwiążą konfliktu wietnamskiego. (PAP)

Rozwiązanie problemu dominikańskiego?

W Santo Domingo wzrosły nadzieje na utworzenie tymczasowego rządu w Republice Dominikańskiej i rozwiązanie tym samym kryzysu politycznego w tym kraju.

Po zakończeniu czwartkowego spotkania przywódców konstytucjonalistów, kilku jego uczestników oświadczyło dziennikarzom, że powstańcy są bliscy osiągnięcia porozumienia z OPA. Obecnie dla utworzenia rządu tymczasowego, potrzebna jest jeszcze tylko zgoda szefa junty wojskowej, gen. Imberta.

Agencje zachodnie podają, że kandydatem konstytucjonalistów na prezydenta i szefa rządu tymczasowego, jest bogaty byznesman, Hector Garcia Godoy, były minister spraw zagranicznych rządu prezydenta Boscha. (PAP)

W EWG ciągle kryzys

5 partnerów Francji, mimo bojkotu przez Paryż obrad wszystkich organów EWG, próbuje kontynuować normalną działalność. Przewodniczący Rady Ministerialnej Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali Scarlati (Wiochy), postanowił, iż posiedzenie Rady powinno odbyć się w przewidzianym terminie, tj. 13 lipca, mimo iż Francja zażądała odroczenia tej konferencji.

Stali przedstawiciele 5 krajów przy EWG obradowali wczoraj w Brukseli. Nie zdecydowali oni jednak czy przewidziane na 26 lipca w stolicy Belgii posiedzenie Rady Ministerialnej EWG powinno odbyć się czy też zostać odwołane. Za dotrzymaniem tego terminu opowiadał się Wiochy popierane przez NRF i Holandię.

Prezes Komisji Wspólnego Rynku, Walter Hallstein, przemawiając na tzw. kongresie go spodarczym CDU/CSU przestrzegając przed dramatyzowaniem obecnego kryzysu w EWG. Zalecał on daleko idącą wstrzeźliwość w spekulacjach na temat przyszłości tej wspólnoty.

Hallstein uważa, że kryzys brukselski może być przewyższony, gdyż z dotychczasowego przebiegu rokowań nie można wysnuć wniosku, że po rozumieniu jest niemożliwe.

Wątpi, czy w tym momencie jest możliwe.

Paryski korespondent dziennika wiedeńskiego „Die Presse” pisze, powołując się na dobrze poinformowane koła polityczne Francji, że de Gaulle nie zamierza ani opuścić EWG ani też doprowadzić do jej rozwiązania. Intencją rządu francuskiego jest natomiast niedopuszczenie do wyboru w przyszłym roku Hallsteina na przewodniczącego zjednoczonej komisji trzech wspólnot (EWG) Wspólnota Węgla i Stali i Euratom. (PAP)

IV Festiwal Moniuszkowski w Kudowie

Od 17 do 22 bm. w Kudowie-Zdroju odbędzie się IV kolejny Festiwal Moniuszkowski. Weźmie w nim udział zespół Opery Śląskiej z Bytomia, który wystąpi od 17 do 19 bm. ze spektaklami oper St. Moniuszki: „Straszny dwór” i „Paria” oraz z baletem Kisewettera „Stańczyk”.

W ramach festiwalu koncertować też będzie chór Polskiego Radia z Wrocławia pod kierunkiem Ed. Kajdasza oraz Orkiestra Symfoniczna z Opola pod dyktando St. Michalaka.

W dniach festiwalu odbędzie się również prapremiery po kaz filmu dokumentalnego poświęconego uzdrowisku w Kudowie. (o)

Znów rakiety do NRF

Jak podało radio zachodniemieckie, Ministerstwo Obrony USA postanowiło zastąpić w Niemczech zachodnich rakiety typu „Mace” nowymi rakietami typu „Pershing”. Ogółem na terytorium NRF znajduje się 90 rakiet „Mace”. PAP

Konferencja Johnsona

Stany Zjednoczone zamierzają zwiększyć liczbę żołnierzy amerykańskich w Wietnamie Południowym i liczą się z poważnymi stratami własnymi. Oświadczenie takie złożył prezydent Johnson podczas zorganizowanego w piątek spotkania z dziennikarzami.

Johnson powiedział, że ogólne efekty amerykańskie w Wietnamie dojdą wkrótce do 75.000 ludzi, ale jeżeli okaże się to niewystarczające zostaną one zwiększone.

Johnson zaprzeczył pogłoskom, jakoby dymisja Taylora i zastąpienie go Cabot-Lodge'm miało oznaczać zmianę dotychczasowej polityki USA w Wietnamie. (PAP)

Rok Husa w CSRS

550 rocznicę śmierci Jana Husa obchodzi się w stolicy CSRS z wielkim rozmachem. Organizowane są wystawy, se minaria i inne uroczystości. Jubileusz zapoczątkowało otwarcie wystawy „Jan Hus rok 1415—1965” w kaplicy w której w r. 1402 wielki reformator czeski wygłaszał swoje kazania.

Uroczyste święci tę rocznicę Uniwersytet im. Karola w Pradze. W drugiej połowie sierpnia Instytut Historyczny Czechosłowackiej Akademii Nauk organizuje w stolicy CSRS „symposium hussianum pragens” z udziałem specjalistów ze Związku Radzieckiego, Polski, NRD, NRF, USA, Kanady, Francji, Japonii i innych krajów. W roku bieżącym wypuszczony zostanie ponadto specjalny znaczek pocztowy oraz medal pamiątkowy. (PAP)

Stosunki dyplomatyczne z Rwandą

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Rwandy postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i wymienić przedstawicieli na szczeblu ambasady. (PAP)

A jednak tak było ...

KONIEC KARIERY

Tragiczna śmierć 58-letniego Porfirio Rubirosy, dominikańskiego eks-dyplomaty: jego sportowy samochód „Ferrari” rozstrząsał się o drzewo w Lasce Bulońskim.

Osobnik ten o ponurej przeszłości politycznej, słynął z rozruchów i rozpustnego trybu życia. Swą karierę zawdzięczał w dużym stopniu krwawemu dyktatorowi Republiki Dominikańskiej, Trujillo, z którego córką ożenił się w 1934 roku.

Porfirio Rubirosa reprezentował m. in. interesy dominikańskiego tyra na przyrodzicę Petaina w Vichy, pełniąc tam funkcję ambasadora. Miał 5 żon. Jedną z nich była słynna gwiazda ekranu francuskiego, Danielle Darleux. Do jego przyjaciół zaliczali się m. in. — hollywoodzkie aktorki, Ava Gardner, Zsa-Zsa Gabor.

JEST W CZYM WYBIERAĆ!

W pewnym dzienniku paryskim ukazało się ogłoszenie tej treści: „przepraszam miłą nieznajomą, że wczoraj wieczorem — niestety — zapomniałem ją pocałować. Czy wolno mi będzie naprawić to uchybienie?” Bardzo szybko nadeszło do pisma przeszło czterysta listów z przebaczeniem i wyrażeniem zgody.

SKOKA-KOLEKCJONER

W górach Kaukazu na drzewach znajduje się tysiące sroczych gniazd, a w każdym z nich przynajmniej parę błyszczących przedmiotów, w których lubują się te ptaki. Jedną ze srok okazała się jednak niezwykle pracowitym kolekcjonerem. W jej gnieździe znalazło się aż 300 przedmiotów, w tym wiele guzików, kolorowych ołówków, a nawet łyżeczek od herbaty.

INTELIWENTNY PIES

W miejscowości Motteau (Francja) krążyły uprzedzające plotki na temat dziwnego zachowania się pewnej młodzieńki, która w miejscowości (przystojny) listonosz, młoda pani długo i pieszczotliwie ścisnęła mu obie dłonie. Kiedy zorientowała się, że wychodzi to na szkodę jej reputacji, wyjaśniła wreszcie tajemnicę: manifestowanie czułości dla listonosza było jedną z możliwości po hamowania jej ukochanego... psa, ogromnego doga, który odczuwał antypatie do wszystkich mężczyzn w uniformie...

Telefony

- Zatruciu gazem świetlnym uległa 70-letnia R. K., zam. przy ul. św. Wojciecha. Przewieziono ją do szpitala.
 - Pięcioletnia Bernadetta P. — trzymając nożyczki w ręku upadła, nadziewając się na nie. Doznała ciężkiej rany głowy.
 - Władysław S. został pogryziony przez psa tak dotkliwie, że musiano go przewieźć do szpitala. Nasuwa się przypomnienie — aby psy trzymać na uwięzi. (za)
- Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Sęk.

Umacnianie roli Kółek Rolniczych warunkiem realizacji zadań wielkopolskiej wsi

Fragmenty przemówienia I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka na Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Kółek Rolniczych

Warunkiem wszystkich ambitnych zadań jakie przed rolnictwem obecnie stawiamy, będzie dalsze pogłębienie i umocnienie roli społeczno-produkcyjnej kółek rolniczych w życiu wielkopolskiej wsi, dalszy rozwój i umocnienie samorządu chłopskiego, a więc lepsze organizowanie działania i współdziałania samych rolników. Oznacza to konieczność rozwinięcia takiej działalności przez wszystkie kółka rolnicze, by stały się one w życiu każdej wsi wielkopolskiej decydującym ogniwem rozwoju produkcji rolnej i samorządnej organizacji odpowiedzialnej za całokształt produkcji rolnej w indywidualnych gospodarstwach w swojej wsi.

Dobrze spełniać organizatorską i wiodącą rolę w rozwijaniu produkcji rolnej może tylko kółko rolnicze posiadające autorytet. Wiadomo zaś, że autorytetu nie zdobywa się nakazem administracyjnym czy uchwałą, lecz tylko w drodze dobrej, stale rozwijanej, pozytywnej w skutkach działalności dla wiejskiej społeczności. Stąd też nie uzyska autorytetu na wsi organizacja słaba, mało aktywna, bez inicjatywy społecznej i produkcyjnej, zamykająca się w sobie i nie wychodząca naprzeciw troskom i potrzebom produkcyjnym całej wsi. A powiedzmy sobie otwarcie, że i takich, mało ruchliwych kółek mamy sporo na wielkopolskiej wsi.

Nowe i niełatwe zadania jakie przed sobą w rolnictwie stawiamy na następne pięć lat, wymagają, by sprawę upowszechniania kółek rolniczych w Wielkopolsce, dalszego doskonalenia metod organizowania produkcji rolnej i gospodarowania sprzętem społecznym oraz umacniania samorządu chłopskiego w celu dalszego pogłębienia wpływu na działalność produkcyjną — również wśród rolników dotychczas niezrzeszonych — wziąć jako jeden z podstawowych warunków dalszego postępu społecznego i produkcyjnego w wielkopolskim rolnictwie.

W tym kierunku też koncentrować będzie swój wysiłek i działanie cała wielkopolska organizacja partyjna w ścisłym współdziałaniu z ZSL. Nie umniejszając bowiem niczego z dużego dorobku kółek rolniczych Wielkopolski, widzieć jednak musimy i to, iż w 100 wsiach nie ma jeszcze kółek rolniczych, że w prawie 1.600 wsiach pomimo istnienia kółek rolniczych nie ma w nich ani jednego ciągnika i to, że poza kółkami pozostaje jeszcze 130 tysięcy rolników Wielkopolski.

Coraz bardziej prawo obywatelstwa na wsi wielkopolskiej nabywa instytucja ogólnowiejskiego zebrania wszystkich rolników, na której obok zajęć szkoleniowych podejmują się decyzje dotyczące rozwoju produkcji rolnej we wszystkich gospodarstwach rolnych. Jest to naszym zdaniem bardzo istotna forma pogłębiania funkcji organizatora produkcji rolnej i umocnienia autorytetu kółka rolniczego wśród niezrzeszonych jeszcze rolników, przy równoczesnym rozwijaniu demokratycznych form organizowania samorządu wiejskiego.

Sądzimy, iż przyjęcie zasady, że koordynatorem produkcji rolnej w gromadzie są GRN i ich organa, a natomiast w samej wsi koordynatorem i organizatorem produkcji jest kółko rolnicze, działające w oparciu o jak najbardziej szeroką i codzienną więź z całą wsią — wymagać będzie zmian w metodach pracy zarówno gromadzkich rad narodowych oraz instytucji i organizacji działających na wsi.

Nigdy jeszcze dotąd rolnictwo nie otrzymało takiego bogactwa środków produkcji i nigdy jeszcze zadania produkcyjne w rolnictwie nie zostały zabezpieczone tak dużą i wszechstronną pomocą państwa. Same jednak środki produkcji chociażby najbardziej nowoczesne nie rozwiążą automatycznie zadań jakie sobie stawiamy, dopiero bowiem w powiązaniu z wiedzą człowieka, jego doświadczeniem produkcyjnym, miliardy złotych i spore ilości nowoczesnych maszyn, urządzeń przeznaczonych dla rolnictwa wielkopolskiego mogą zostać zmienione w rzeczywiście potencjał produkcyjny.

Wśród całej złożoności zadań następnego pięcioletnia w rolnictwie, jedno z nich pragnę szczególnie podkreślić jako że stanowi ono węzłowy problem naszego rolnictwa, a mianowicie sprawę wzrostu produkcji globalnej ziarna czterech zbóż, a towarowej produkcji w szczególności.

Rozwiązanie problemu zbożowo-pasowego oraz zgody z pozycją Wielkopolski, udział w stopniowym ograniczeniu aż do pełnej likwidacji importu zbóż jest możliwy pod warunkiem nie zmniejszania arealu pod kłosowymi, uzyskania średnich plonów w 1970 roku rzędu 24—25 q z 1 hektara oraz osiągnięcia sprzedaży zboża towarowego przez całe rolnictwo Wielkopolski w 1970 roku w wysokości około 800 tys. ton.

Te właśnie przesłanki wskazują na potrzebę zwrócenia naszej uwagi na te rejon, gromady, wsie i grupy gospodarstw, w których istnieją największe potencjalne rezerwy i możliwości szybkiego wzrostu produkcji towarowej, mam na myśli gospodarstwa ekonomicznie słabe, a zwłaszcza, obejmujące powyżej 30 proc. powierzchni użytków rolnych Wielkopolski, grupę gospodarstw powyżej 15 ha.

Analiza bowiem wykazuje, że gospodarstwa powyżej 20 ha posiadające w Wielkopolsce 200 tys. ha maja w porównaniu do gospodarstw 12—15 ha (w przeliczeniu na 100 ha) przeszło 28 sztuk trzody i 13 sztuk bydła mniej. Mimo posiadania lepszych jakościowo gleb, gospodarstwa powyżej 15 ha charakteryzują się znacznie gorszą strukturą zasiewów, w której np. udział roślin intensywnych i przemysłowych jest o połowę niższy niż w gospodarstwach o powierzchni 12—15 ha.

Należyta aktywizacja produkcyjna gospodarstw większych może obecnie być źródłem znacznego postępu w naszym rolnictwie, zwłaszcza w zakresie powiększenia produkcji zbóż, oleistych, mleka, żywca wołowego i innych produktów, znajdujących w naszych warunkach szybki zbył. Toteż aktywizację tej grupy uważamy za jedno z niezmiennie ważnych zadań. Wykonanie tego zamierzenia widzimy m. in. w wprowadzeniu w gospodarstwach większych nowoczesnych metod produkcji, a zwłaszcza mechanizacji dającej możliwość zlikwidowania niedoboru siły roboczej, występującego w tych gospodarstwach.

Wysoki stopień różnicowania produkcyjnego poszczególnych wsi i gospodarstw wymaga dokładnego poznania przyczyn tego stanu rzeczy i wnikliwego podejścia do problemów aktywizacji produkcyjnej każdego gospodarstwa. Nikt nie zrobi tego lepiej jak właśnie Wasza organizacja, nikt bowiem lepiej od rolników nie orientuje się w przyczynach upadku, czy stagnacji poszczególnych gospodarstw i nikt lepiej od kółek rolniczych nie przedsięwzięnie trafniejszych środków ich aktywizacji.

Czy jednak przyspieszenie działalności gospodarczej kółek, kierowanie wzrastającym majątkiem społecznym będzie — w takim stopniu jak to sobie zakładamy — możliwe w oparciu tylko o społeczną pracę zarządu kółka rolniczego?

Jak więc pomóc Waszej organizacji i organom samorządu kółkowego?

Taka jedynie słuszną koncepcję organizacyjną — zapewniającą kółkom rolniczym ogromną pomoc państwa i zarazem jak najbardziej efektywne wykorzystanie mechanizacji rolnictwa dla podniesienia produkcji, zapowiada opublikowana ostatnio Uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie koncentracji sprzętu maszynowo-tractorowego

i usług mechanizacyjnych na wsi.

Główne założenia tej Uchwały sprowadzają się w zasadzie do następujących zadań:

1. Koncentrować ciągniki i maszyny kółkowe w takich rejonach i gromadach, w których poprzez mechanizację uzyskamy najwyższy przyrost produkcji.

2. W dziedzinie mechanizacji kółkom rolniczym zostanie udzielona ogromna pomoc państwa. Wyrażać się ona będzie w pomocy technicznej i kadrowej świadczonej kółkom przez Państwowe Ośrodki Maszynowe, a w rejonach o mniejszej aktywności społecznej poprzez przejmowanie przez POM na podstawie zawartej umowy funkcji państwowego dyspozytora sprzętem rolniczym.

3. Przyjmuje się zasadę tworzenia silniejszych ośrodków mechanizacji rolnictwa w oparciu o połączenie FRR kilku sąsiadujących ze sobą wsi.

W sumie realizacja tych zadań uchwalić winna podnieść efektywność nakładów państwa na mechanizację rolnictwa, obniżyć koszty eksploatacji, a co najważniejsze, podnieść na wyższy poziom rolę samorządu chłopskiego w sprawowaniu kontroli nie tylko nad samą mechanizacją, ale nad wszystkimi procesami związanymi z intensyfikacją produkcji rolnej w swojej wsi.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL umożliwia wreszcie usunięcie wielu trudności i hamulców jakie w ostatnich latach narosły w mechanizowaniu procesów produkcyjnych w rolnictwie.

Jeden czy dwa zestawy traktorowo-maszynowe nie są w stanie rozwiązać nawet częściowo zadań rolnictwa w konkretnej wiosce.

Tymczasem mamy jeszcze w naszym województwie 1.578 wsi (to jest 45% ogólnej ilości wsi gdzie mogą być zorganizowane KR), w których nie ma ani jednego ciągnika. W ilości tej znajduje się około 500 kółek rolniczych i wsi małych, w których akumulacja FRR do końca bieżącego roku wyniesie od 50—100 tys. zł na 100 ha, a więc zbyt mało, aby można mówić o możliwości wprowadzenia mechanizacji.

Z ogólnej ilości 1.578 KR posiadających traktory — 406 posiada tylko po 1 ciągniku oraz 590 tylko po dwa ciągniki. O ile więc uwzględnimy, że pewny wpływ na wzrost produkcji rolnej mogą mieć tylko kółka rolnicze, które posiadają co najmniej 3 i więcej traktorów, to możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że w prawie 2.400 kółkach rolniczych, tj. w 80% wszystkich wsi sołeckich w naszym województwie mechanizacja kółkowa nie odgrywa na razie poważniejszej roli.

Nie ulega również zasadniczej poprawie struktura pracy ciągników, których zaangażowanie w bezpośrednie prace

polowe jest za niskie i niewystarczające. Trzeba również stwierdzić, że organizacja Wasza nie zdołała, jak dotychczas zdobyć dla prac mechanizacyjnych tych gospodarstw, które w największym stopniu odczuwają potrzebę mechanizacji.

Przytaczając niektóre tylko trudności i hamulce, utrudniające szybką mechanizację naszego indywidualnego rolnictwa pragnę stwierdzić, że kurczowe trzymanie się dotychczasowych metod organizacji mechanizacji, nie pozwoliłoby na wprowadzenie i efektywne wykorzystanie co najmniej 10—12 tys. sztuk nowych traktorów w przyszłej pięcioletce.

Pozwólcie, że w jak najbardziej ogólnym już skrócie — zwrócę Waszą uwagę na jeszcze jeden — naszym zdaniem — niezmiennie ważny problem. Są nim usługi produkcyjne dla rolnictwa.

Różnorodność środków produkcji, jakie przeznaczamy dla rolnictwa i ich złożoność wymagają stosowania ich poprzez wyspecjalizowane jednostki obsługi rolnictwa. Prawidłowe stosowanie zabiegów ochrony roślin, nawożenia, prac konserwacyjnych na użytkach zielonych, zaopatrzenie w kwalifikowany materiał siewny i hodowlany, czy wreszcie cały zespół usług wymagających stosowania drogich, specjalistycznych maszyn i urządzeń — jest i w coraz większym stopniu będzie niemożliwe bez sprawnie działającej specjalistycznej obsługi rolnictwa.

Jest to sprawa kluczowa i od jej poprawnego rozwiązania zależy będzie realizacja naszych zadań w rolnictwie. Istnieje przeto potrzeba, aby usługom produkcyjnym dla rolnictwa nadać w pracy kółek rolniczych charakter najwyższej rangi.

Uważamy, że w tej dziedzinie nastąpić winna pełna korekta poziomu na szczeblu powiatu i gromady, ustalająca kto, gdzie i w jakim rozmiarze świadczyć będzie określone usługi dla rolnictwa.

Wraz z problemem koordynacji usług dla rolnictwa, z całą ostrością stawiamy sprawę ich jakości. We wszystkich instytucjach i organizacjach usługujących rolnictwu powszechną musi być praktyka oszczędności czasu rolnika, a więc sprawne i szybkie załatwienie jego spraw, udzielenie konkretnej, fachowej porady, a przede wszystkim solidne, dokładne świadczenie wszelkich, usług produkcyjnych i nieprodukcyjnych.

Wojewódzka organizacja partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysoko sobie ceni wkład Waszej organizacji w szczytne dzieło podnoszenia produkcji rolnej i poziomu społeczno-kulturalnego wielkopolskiej wsi.

Nie wątpimy, że w tej pracy służącej każdemu wielkopolskiemu rolnikowi, Wasza organizacja, wypróbowani działacze wiejscy uczynią wszystko, by wykonać nakreślone przez władzę ludową zadania.

Wnioski wyborców na warsztacie rad narodowych

W powiecie pleszewskim wyborcy postulowali wprowadzenie w życie dyżurów, po godzinach pracy w zakładach naprawczych maszyn rolniczych. Wyborcy z powiatu rawickiego podkreślali konieczność rewizji programu szkolenia traktorzystów (więcej zajęć na temat budowy ciągnika). Leszczyniacy wysunęli dezyderat wprowadzenia dyżurów w lecznicach zwierząt. Młodzież Technikum Rolniczego w Gołanicy na przedwyborczym spotkaniu zgłosiła postulat założenia spółdzielni mieszkaniowej. Górniczy zwrócili uwagę na potrzebę uruchomienia przy Kopalni Soli w Wapnie — technikum górniczego. W Kępnie i Wągrowcu wyborcy postulowali wprowadzenie komunikacji miejskiej...

Tę listę można by ciągnąć w nieskończoność. Na każdym niemal spotkaniu (a było ich w naszym wojew. — 2684) kandydatów na posłów i radnych z wyborcami zgłaszano bowiem różne wnioski i postulaty, stanowiące cenny materiał dla rad narodowych i ich organów wykonawczych. Najwięcej dezyderatów dotyczyło rolnictwa, oświaty i komunikacji drogowej. Przeważały postulaty o charakterze lokalnym, choć nie brakowało także mających znaczenie dla całego środowiska, regionu czy nawet kraju.

Postulaty zostały zgłoszone. I co dalej?

Jak dotychczas, wiele faktów wskazuje, że cenny plan przed wyborczego dialogu znajduje się w centrum zainteresowania prezydiów rad, instancji partyjnych i komitetów FJN.

Oto już 10 maja br. Prezydium WRN sporządziło wyciąg w sprawie realizacji wniosków wyborców (chodzi tu m. in. o uporządkowanie, ewidencje itp.). Sprawa ta będzie rozpatrywana na posiedzeniu Prezydium wspólnie z działaczami WK FJN. Możliwe, że zanim to nastąpi, powołana zostanie specjalna ko-

misja, która zajmie się rozpatrywaniem postulatów (podobne rozwiązanie zastosowało Prezydium Stołecznej Rady Narodowej). Wreszcie warto podać, że sprawa realizacji wniosków będzie tematem obrad pierwszej roboczej sesji nowo wybranej WRN. Wszystko to są wprawdzie tylko przedsięwzięcia organizacyjne, ale przecież nader istotne w obecnej fazie realizacji wyborczych postulatów.

W większości powiatów do 30 czerwca br. zebrano i zewidencjonowano wszystkie wnioski zgłoszone w kampanii wyborczej (także te, które były w posiadaniu komitetów FJN i organizacji społecznych). Dalej — zgodnie z czwarcym pismem Prezesa Rady Ministrów, podobnym zresztą w treści do wspomnianych już wyciągów Prezydium WRN, prezydium rad niższych stopni rozpatrzyły postulaty pod kątem zasadności, celowości i możliwości ich wykonania, a także ustaliły przybliżony termin realizacji. (Ustalenia te będą z kolei przedstawiane na sesjach — w celu przyjęcia planów wykonania, nad których realizacją czuwać będą komisje rad).

Być może dla niejednego z nas ten tryb rozpatrywania i załatwiania wniosków wyda się przewlekły. Trzeba jednak powiedzieć, że wiele spraw, których dotyczy przedwyborcze dezyderaty ma charakter złożony. Niejednokrotnie chodzi o inwestycje rzędu mln. złotych. I stąd też konieczność dokładnej selekcji, wszechstronnego opiniowania, wyważenia wszystkich argumentów „przeciw” i „za”. Prostsze sprawy nie będą oczywiście tak długo czekać na wykonanie. Niektóre — co szczególnie warto podkreślić — już zostały zrealizowane. Np. w powiatach Jarocin i Gostyń wprowadzono w życie blisko 40 wniosków zgłoszonych w ostatniej kampanii wyborczej. Na ogół chodziło tu o rozmaite usprawnienia w komunikacji, handlu i

skupie. Naśladownictwo tych dwóch powiatów — jak najbardziej wskazane.

Wracając do wniosków, których nie da się załatwić od ręki, trzeba podkreślić, że większość zostanie zrealizowana w latach 1965—1970. Np. w powiecie wolsztyńskim na 169 wniosków zakwalifikowanych do wykonania tylko 4 mają być zrealizowane po roku 1970. W tymże powiecie nie można było przyjąć do realizacji zaledwie 12 wniosków. W Gostyńskim jeszcze mniej — bo zaledwie 3. Podobna sytuacja panuje w innych powiatach. Świadczy to niewątpliwie o dojrzałości wyborców, którzy na ogół wysuwali realne postulaty. Przedwyborcza dyskusja była w całym tego słowa znaczeniu rzeczowa, gospodarska.

Realizm wyborców potwierdza także rejestr wniosków przekazanych do realizacji Prezydium WRN. Postulatów takich jest około 300, podczas gdy z przedostatniej kampanii wyborczej wpłynęło około 1000 (powiedzmy jednak szczerze, że często były to wnioski nie mające jakichkolwiek szans na wprowadzenie w życie).

Inny charakterystyczny moment, to zgłaszanie udziału pracy społecznej w postulatowanych pracach. W powiecie wolsztyńskim realizowanych będzie 46 postulatów z zakresu komunikacji i dróg, przy czym 26 z nimi społecznymi, których wartość osiągnie 8 mln. zł. Czyn w rolnictwie (w grę wchodzi 2 wnioski) to ponad 3 mln. zł. W powiecie jarocińskim wyborcy zadeklarowali czynny udział w wartości 7 mln. zł (34 wnioski).

Takich przykładów można przytaczać dziesiątki. Są one świadectwem społecznego zaangażowania stanowiącego jeden argument popierający tezę o konieczności bardzo sumiennego traktowania wyborczych postulatów. Niechże znajdują się one stale w centrum uwagi władz.

MICHAŁ ŁUCZAK

W sierpniu ub. r. odbyła się w porcie szczecińskim skromna uroczystość pożegnania małego statku o nośności 600 DWT — m/s „Boginka”, który Polska Żegluga Morska wyekspediowała od obsługi linii kabotażowej między portami Afryki zachodniej.

M/s „Boginka” wyekspediowana do Afryki zachodniej miała za zadanie przejmować z oceanicznych statków PZM partie ładunków i rozwieźć je do mniejszych portów. Odwrotnie miała zabierać towary przeznaczone do Europy i gromadzić je w tych portach, do których jednostki oceaniczne PZM zawijają.

W końcu lipca br. m/s „Boginka” po dziesięciomiesięcznym pobycie w Afryce zachodniej powróci do Szczecina. Warto więc z tej okazji znaleźć odpowiedź na pytanie, jakie są pierwsze efekty afry-

Polski statek na afrykańskim kabotażu

kańskiego kabotażu, czy „Boginka” spełniła zadania postawione przed linią dowozową?

Po odpowiedzi zwróciliśmy się do dyrektora Zakładu Linii Regularnych Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie — Tadeusza Żyłkowskiego.

Praktyka potwierdziła słusność zorganizowania linii kabotażowej między portami Afryki zachodniej — mówi dyrektor Żyłkowski. Dzięki pracy „Boginki” statki oceaniczne linii zachodnioafrykańskiej zaoszczędziły około 100 dni. Efekty finansowe są więc, w br. znacznie lepsze niż w 1964 roku. W I kwartale br. linia ta poprawiła wynik finansowy o kilka milionów złotych w porównaniu z IV kwartałem ub. r., a więc okresem, w któ-

rym „Boginka” robiła dopiero pierwsze kroki w Afryce zachodniej.

— Ile ładunków przewiózł statek w czasie swego pobytu na linii kabotażowej?

— Nie mamy jeszcze dokładnych danych, ale w przybliżeniu około 10 tys. ton — wyjaśnia dyr. Żyłkowski. Ważna jest jedna nie tylko wielkość przewiezionych ładunków. Okało się, że nasza linia kabotażowa wzbudziła duże zainteresowanie wśród innych armatorów, których statki obsługują linie między portami tej części Czarnego Łądu, a portami innych kontynentów. Interesowali się oni ewentualnym wykorzystaniem naszego statku do przewozu swych ładunków.

ADAM KILNAR

ZSRR - TURCJA

Z Morza Czarnego i znad Bosforu powiał ciepły wiatr na stosunki radziecko-tureckie, chłodne i pełne rezerwy od 25 lat.

W październiku 1964 roku minister spraw zagranicznych Turcji Feridun Cemal Erkin

stał po raz pierwszy na ziemi radzieckiej. Jego rozmowy w Moskwie wykazały możliwość polepszenia stosunków pomiędzy Turcją a Związkiem Radzieckim. Zapoczątkowane kontakty kontynuowane były następnie w styczniu 1965 roku wizytą w Ankarze delegacji Rady Najwyższej ZSRR z członkiem Prezydium Mikołajem Podgornym. Potem nastąpiła rewizyta radzieckiego ministra spraw zagranicznych A. Gromyki, a obecnie Moskwa oczekuje przybycia w pierwszej połowie lipca br. premiera Turcji Suat Hayri Ürgüplü.

Wszystko wskazuje na to, że ZSRR i Turcja wchodzą w okres renesansu dobrych, przyjaznych stosunków, jakie istniały za czasów Lenina i twórcy nowego państwa tureckiego Mustafa Cemalettina. Na otwarciu IV sesji parlamentu tureckiego w 1923 roku mówił ten wielki turec-

ki mąż stanu: „Kamieniem węgielnym naszej polityki na Wschodzie jest umacnianie stosunków szczerzej przyjaźni z Rosyjską Radziecką Republiką i rozwijanie wzajemnych kontaktów ekonomicznych”.

Wypadki późniejsze, a zwłaszcza okres drugiej wojny światowej rozluźniły te stosunki, zaś Turcja znalazła się w sferze wpływów państw zachodnich, głównie amerykańskich i weszła w skład NATO.

Turcja jest krajem o niestabilizowanych stosunkach wewnętrznych. Walki pomiędzy czterema partiami, dążącymi do władzy, osłabiają pozycję każdego z rządów. Obecnie koalicyjny, a więc z natury swej chwiejny. Obecnie Turcja znajduje się wobec nowych wyborów, które odbędą się w październiku roku bieżącego. Rządząca (po obaleniu rządów Partii Republikańskiej) Partia Sprawiedliwości (dawniej nazywana Demokratyczną) jest obecnie najsilniejszą z partii tureckich. Do programu wyborczego włączyła polepszenie i umocnienie dobrosąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim. Kierunek ten odpowiada zresztą nastrojom społeczeństwa tureckiego niezadowolonego ze stanowiska Za-

chodu. Partnerzy NATO pozostawili bowiem Turcję w decydującym momencie kryzysu na Cyprze własnemu losowi. W Ankarze wywołało to silne rozgoryczenie i głosy, mówiące o zdradzie interesów tureckich.

Już poprzednik obecnego premiera İsmet İnönü zareagował na to odmową udziału Turcji w wielostronnych siłach nuklearnych NATO, na co początkowo rząd turecki wyraził zgodę.

Zbliżenie ze Związkiem Radzieckim, które zapoczątkował już układ kulturalny, nie oznacza wycofania się Turcji z sojuszu atlantyckiego. Program wyborczy Partii Sprawiedliwości mówi wyraźnie, że „dalsze dobre stosunki z Europą zachodnią i Stanami Zjednoczonymi oraz pomoc ich gospodarczą są nieodzowne potrzebne dla rozwoju Turcji”. Turcja chce jednak prowadzić bardziej samodzielną politykę zagraniczną, a nie zaś jednostronną jak to działo się w okresie 25-lecia. Obecny rząd Partii Sprawiedliwości w deklaracji swej potwierdził lojalność wobec wszystkich przyjętych międzynarodowych zobowiązań i zamiar utrzymywania przyjaznych stosunków ze wszystkimi sąsiadami a największym z nich jest Związek Radziecki.

Podróż premiera Turcji do Moskwy jest cennym wkładem do utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Z pieśnią i tańcem wielkopolskim Od Koła Polarnego do Adriatyku

W końcu czerwca ze Szwecji do Poznania powrócił zespół pieśni i tańca „Cepelia”. Do 50-tysięcznego miasta Umea zaprosiło go szwedzkie stowarzyszenie „Pro Musica” na Międzynarodowy Festiwal Amatorskich Zespołów Regionalnych. Położone przeszło 200 km od Koła Polarnego, gdzie słońce w tym czasie świeci 23 godziny na dobę, było egzotyką dla naszego zespołu.

Wrażeniami swoimi z pobytu w Umea podzielili się z nami: prezes Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego — R. Andrzejewski i kierownik zespołu — R. Matysiak. Z relacji i recenzji zamieszczonych w prasie szwedzkiej wynika, że właśnie poznaniacy skupili na sobie największą uwagę tamtejszego świata artystycznego. Wprawdzie na Festiwal przybyli również zespoły: szwedzki, norweski, fiński z NRF i Berlina; w ich jednak występach dominował — śpiew, taniec zaś był tylko dodatkiem, gdy „Cepelia” poznańska obie dziedziny wiąże równorzędnie. Urzekła ona Szwedów barwnością strojów ludowych (m.in. kościarskiego, szamotulskiego i biskupiańskiego), werwą taneczną, wesołą piosenką, tak bardzo różniącą się od skandynawskich. Publiczność niezwykle owacyjnie przyjmowała nasze oberki i krakowiaki. Trzeba było kilkakrotnie bisować. Młodzież szwedzka przyswoiła sobie przy tej okazji mazowiecką „kułeczka”, która weszła do jej repertuaru.

O sympatii Szwedów do brawurowego zespołu z Poznania świadczą także zaproszenia go przez władze Umea na następny Festiwal.

Dodać trzeba, że Centralny Zarząd CPLiA wyposażył zespół poznaki w autentyczne stroje ludowe (6 zestawów), a kierownictwo artystyczne dołożyło wiele wysiłków, aby występy poznaniaków wypadły jak najlepiej. Reprezentował bowiem nie tylko Poznań i Wielkopolskę, ale cały kraj, był także jedynym reprezentantem krajów socjalistycznych.

☆

Nieco wcześniej z podróży po okręgu Cottbus (NRD) wrócił Zespół „Wielkopolska”. Dał on 8 koncertów w 8 miejscowościach. I tam muzykę, śpiew i taniec przyjmowano niezwykle owacyjnie. A że zespół już w ubiegłym roku zdobył tam sympatię, w miastach, gdzie brak było hoteli, gospodarze niemieccy ubiegali się o goszczenie w swoich domach znajomych już poznaniaków.

„Wielkopolska”, po krótkim odpoczynku w Poznaniu, przebywała obecnie w Czechosłowacji. Następnie jedzie do Jugosławii, do Skopje, na Spotkanie Solidarności Młodzieży, która przyczyniła się do odbudowy zniszczonego przez trzęsienie ziemi tego pięknego miasta.

Na tym nie kończą się wojaże poznakińskich zespołów. Bo już czekają nowe zaproszenia. „Wielkopolska” ma już w kalendarzu przyszłorocznego wyjazdu do Płowdiw na Święto Kultury Bułgarskiej. (p)

rowcom pojazdów samochodowych, wyróżnionych odznaką — „Wzorowy Kierowca” — Monitor Polski” nr 95, poz. 447).

NA RAZIE — TYLKO NA POCZCIE

A. R. — Czy na Osiedlu Swierczewskiego nie dąby się jak najprędzej założyć budki telefonicznej?

RED.: Jak nas powiadomiła Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji, na Osiedlu Swierczewskiego ze względów technicznych rozmownicy publicznej chwiliowo zainstalować nie można. W czerwcu br. oddano do użytku społeczeństwa nową placówkę pocztową przy ul. Waryńskiego, a w roku przyszłym przewiduje się uruchomienie dalszej w pobliżu Grochowskiej i Marceleskiej. Zdaniem Poczty placówki te zaspokoją potrzeby mieszkańców Grunwaldu i Swierczewskiego. (1188)

KOMUNIKACJA MIKROBUSOWA

Czytelnik. — Czy nie dąby się wprowadzić (podobnie jak w Warszawie) komunikacji mikrobusowej? Często się zdarza, że ktoś spiesząc się musi korzystać z taksówki, a przecież taki środek lokomocji byłby o wiele ekonomiczniejszy, aniżeli taksówka.

RED.: Wprowadzenia komunikacji mikrobusowej w Poznaniu w najbliższym okresie nie przewiduje się z uwagi na nierentowność tego typu komunikacji i brak mikrobusów. Jak nas powiadomiło Prezydium Rady Narodowej Poznania, komunikację mikrobusową w Warszawie zlikwidowano z braku dostatecznej frekwencji pasażerów. (1189)

kazji Roku Pomorza Zachodniego; 20.20 TV „Kurier Warszawski”; 20.35 „General Della Rovere” — film.

SRODA: 10 — „Zofia”, film ang. z serii „Święty”; 17.45 — lekcja j. rosyjskiego; 18.05 — PKF; 18.15 — film z serii „Inspektor Masca”; 18.25 — Tygodnik Wiejski; 18.50 — „Słaba lubelska”, program regionalny; 19.20 — „Wschodnia TV” z cyklu „Warszawskie

spacery”; 20.40 — „Zofia”, film z serii „Święty”; 21.30 — „Światowid”.

CZWARTEK: 17.40 — lekcja j. angielskiego; 18.25 — Spotkania z przyrodą; 18.50 — „Czwarta zmiana”; 19.20 — „Chopin 65”, reportaż filmowy; 20.20 — „Morskie szlaki”, film hiszpański; 20.40 — Teatr Kobra; „Zabłem moją żonę” — komedia sensacyjna Johna Tully; 21.35 — „Kryptonim deszcz i grad”.

PIĄTEK: 17.45 — lekcja j. rosyjskiego; 18.05 — „Bryza”, magazyn morski; 18.30 — „Przygody rodziny Odrutowskich”, film serwiny; 18.55 — Wschodnia TV — „Obraz świata” — reportaż K.

WYPOWIEDZENIE PŁACY

K. L. — Czy zakład pracy może przesunąć pracownika fizycznego z akordu — do pracy z opłatą stałą — godzinową — około 500 zł, niższą niż w akordzie?

RED.: Zakład pracy może zmienić warunki umowy o pracę a w szczególności warunki płacy — za zgodą pracownika, lub po uprzednim wypowiedzeniu niektórych warunków tej umowy. (1291)

REJESTRACJA „KOMARA”

S. J. — Ile wynosi opłata za zarejestrowanie motoroweru marki „Komar”.

RED.: Opłata wynosi 40 zł, w tym: 10 zł opłaty skarbowej za zgłoszenie pojazdu do rejestru, 20 zł opłaty skarbowej za otrzymanie potwierdzenia zgłoszenia do rejestru, uprawnienie pojazdu do ruchu na drogach publicznych i 10 zł za wydanie „karty rowerowej”.

DEPTANIE TRAWNIKÓW KARALNE

Maria S. — Dlaczego nikt nie reaguje na przechodzenie na przejazd przez trawniki, deptanie i niszczenie zieleni ulicznej czy parkowej. Na zieleńce radosne narodowe wydają na pewno kolosalne sumy.

RED.: Przyznajemy Pani rację. Za przechodzenie niewłaściwie przez jezdnię plac się często mandatuje, ale nie widzieliśmy, by za deptanie trawników czy zrywanie zieleni nasza MO pobierała mandaty. Tymczasem istnieje zarządzenie nr 80 (z 25 maja 1960 r. Monitor Polski 57/60), mówiące, że za niszczenie zieleni — należy obywateli karać mandatami.

Lubelszczyka z Instytutu Kartografii; 19.30 — Dziennik; 20 — reportaż z IV Festiwalu Filmowego w Moskwie; 21 — II TV Festiwal Teatralny, „Kobiety z Niskawjori” — przeniesienie z Teatru im. S. Jaracza w Łodzi.

SOBOTA: 10 — „Opętanie”, film francuski; 17.10 — lekcja j. angielskiego; 17.30 — „100.000 głosów”, program z Rygi; 18.15 — „Dzień dobry niedzieli”, czyli lista entuzjastów wakacji, dla młodzieży; 18.45 — „Dama z Baltimoru” — film z serii „Bonanza”; 19.35 — Wieczorne rozmowy; 20.20 — „Przystanki”, film NRD; 20.40 — „Filtr” — filmowy program rozrywkowy, prod. włoskiej; 21.45 — „Opętanie”, film francuski.

NIEDZIELA: 8.30 — „Moskiewski Kreml wczoraj, dziś i jutro” — „Dzwony Iwana Groźnego” — program z Moskwy; 10 — Zawody i gry na wodzie — transmisja z NRD; 14.25 — PKF; 14.35 — „Na krakowskim rynku”, widowisko regionalne; 15.10 — z cyklu „Piórkami i węglem”; 15.30 — Kwadrans wiejski; 15.50 — program rozrywkowy; 17 — film; 17.25 — „Ludzie i zdarzenia”; 17.35 — „Okazja czyni złodzieja” — opera Rośniewskiego (film); 18.30 — „20 lat CSRS” — teleturniej; 20.20 — „Gwiazdy Hollywood”; 21.10 — „Serenada w parku Sans-Souci” (z Berlina); 22.10 — Niedziela Sportowa.

Nowe drogi

Poza materiałami o naukach i wnioskach z doświadczeń kampanii wyborczej w województwach gdańskim i poznańskim (obszerne fragmenty artykułu i sekretarza KW PZPR Jana Sztyla drukowaliśmy w tygodniowym „Głosie”) oraz w Warszawie, lipcowe wydanie „Nowych Drog” przynosi publikację poświęconą głównie problemom gospodarczym.

Artykuł wstępny pt. „W obliczu istotnych zmian w systemie planowania i zarządzania” stwierdza:

„Zmiany w systemie planowania i zarządzania, nad którymi prowadzi się obecnie intensywne prace, nie będą przeprowadzane na pustym polu. Okres minionych dwóch planów pięcioletnich charakteryzował się znacznym, chociaż niejednolitym w czasie, nadejściem prac badawczych, reform odcinkowych i bardziej kompleksowych, tendencją do wypróbowywania nowych koncepcji w praktyce, znaczną gamą eksperymentów gospodarczych oraz syntetyzowaniem zdobytych w ten sposób doświadczeń.”

Artykuł omawia szczegółowo liczne przykłady doświadczeń ostatnich lat, podkreślając:

„Teraz sprawą najistotniejszą staje się przekształcenie tego bogatego dorobku w zwarty system planowania i zarządzania, który by zgodnie z uchwałami IV Zjazdu zapewnił najbardziej efektywne wykonanie zadań planu pięcioletniego w interesie dalszego, wszechstronnego rozwoju kraju.”

Miesięcznik przynosi też zbiór opracowań głosów w dyskusji o kierunkach doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką w świetle wytycznych IV Zjazdu partii, jaka loczyła się w „Nowych Drogach” od listopada 1964 r. do maja 1965 r.

Do czołowych problemów usprawniania i modernizacji naszej gospodarki należą także zadania rekonstrukcji organizacyjno-technicznej. Szczegółowo przedstawia te sprawy Kazimierz Secomski w artykule „Podstawowe założenia i kierunki rekonstrukcji organizacyjno-technicznej”.

Do doskonalenia mechanizmu funkcjonowania naszej gospodarki przyczyniły się znacznie założenia robotnicze w pracach nad opracowaniem planów alternatywnych. O tych ostatnich pisze Marek Misiak w artykule „Refleksje nad planami alternatywnymi” — stwierdza, że mimo różnych usterek skala możliwości rozwoju gospodarczego, obrazowana przez plany alternatywne, wskazuje na fak wielkie rezerwy nie uwzględnione w ubiegłorocznych wytycznych dotyczących opracowania planu na lata 1966—1970, że dzisiaj inicjatywne te można chyba ocenić jako bardzo pożyteczne.

Stale aktualny temat przedstawia Wiesław Krenicki w artykule „W sprawie kierunków i możliwości poprawy jakości produkcji”, zwracając uwagę, że usprawnienie systemu bodźców w tej dziedzinie powinno polegać na takiej zmianie, która by zachęcała do zwiększenia ilości produkcji pod warunkiem zapewnienia wszystkich określonych cech jakości produkcji, bez pozostawiania jakiegokolwiek możliwości wyboru między ilością a jakością produkcji.

„Kształtowanie procesu mechanizacji w kółkach rolniczych” jest tematem rozważań Romana Wacławskiego, który szczególnie podkreśla potrzebę różnicowanego wykorzystywania sprzętu mechanicznego kółek rolniczych (w latach 1966—70 przybędzie 90 tys. traktorów) w poszczególnych rejonach kraju.

Dyzma Gałąź publikuje artykuł „W 70 rocznicę powstania zorganizowanego ruchu ludowego”.

Miesięcznik przynosi bogaty — jak zwykle — zestaw publikacji na temat zagadnień polityki międzynarodowej. Witold Leder pisze krytycznie o bońskich koncepcjach zjednoczenia Niemiec, Beata Babad jest autorką artykułu: „Stany Zjednoczone, OPA i Ameryka Łacińska”, a Mieczysław Maneli — „Demokracja burżuazyjna w oczach jej teoretyków”.

Ponadto stałe działy: informacje o XX Zgromadzeniu Ogólnym Polskiej Akademii Nauk i fachowej służbie rolnej w terenie, przegląd wydarzeń kulturalnych, recenzje i bibliografia. (tk)

A-DNIEPROW SZKARŁATNE PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

15

Przez długi czas nie spotykałem się z nikim oprócz Schwartza i Poissona, Hansa i Sacco spotykałem gdy przychodzili z wynikami analiz do północnego baraku, jednakże za każdym razem bezzwłocznie oddawali się zostawiając mnie sam na sam z doktorem. Poisson przychodził do mnie sam, ale po zdarzeniu ze spirytem już bardzo rzadko. Zachodził głównie dlatego, by wziąć jakiś odczynnik albo przekazać mi preparat do analizy. Zawsze był milczący, zadumany i, jak mi się wydawało, trochę wstawiony. Zrobiło się we mnie przekonanie, że był czymś rozstrojony, czym, tego nie chciałem albo nie mógł powiedzieć.

Poza tym wkrótce po przyjeździe pojawił się pewien znajomy, nawet bardzo. Prawda, nie widziałem nigdy jego twarzy. Ta znajomość wyładowała tak: pewnego razu, kiedy z jakiegoś powodu zbyt długo leżałem w łóżku, nagle zadzwonił telefon. Ponieważ do tej pory nikt do mnie nie dzwonił wyskoczyłem jak oparzony i schwyliłem słuchawkę. Nie zdałem odeszła się, gdy usłyszałem kobiecy głos:

— Monsieur Murdal, czas do pracy. — Kobieta mówiła po francusku, z silnym akcentem niemieckim. — Spóźnia się pan do pracy. Jest już dziewięć godzin.

Spojrzałem na zegarek. Wskazywał dopiero siódma. — Na moim zegarku dopiero siódma — powiedziałem zakłopotany.

— Nie sprawdzał pan swego zegarka. Proszę dzwonić zawsze do mnie po ósmej wieczorem. Będzie panu podawała dokładny czas.

— A jak mam dzwonić do pani?

— Oczywiście, podniesie pan tylko słuchawkę.

— Doskonale, dziękuję. Tak zrobię. A propos, jak pani nazwisko?

— Einzieg.

16

Później często wypadało mi posługiwać się telefonem, by napróżno nie chodzić do doktora Schwartza, a także w tych przypadkach, gdy trzeba było dowiedzieć się o losie analiz u Poissona, do którego mi zabroniono wstępować.

Podnosiłem słuchawkę i wymieniałem kogo mi potrzeba. „Proszę” — mówiła Einzieg i łączyła. Pewnego razu zamiast doktora Schwartza słuchawkę podniósł Włoch. W łamanym języku niemieckim zaczął mi szybko tłumaczyć, że ilość krzemu, którą wykryłem w preparacie jest zupełnie nieznaczna, i że analizę trzeba koniecznie powtórzyć, i żebym ja...

Wtedy nas rozłączyli. Krzychałem do słuchawki, by mnie połączono powtórnie, ale usłyszałem przesadnie uprzejmy głos Einzieg:

O tych sprawach powinniście rozmawiać tylko z doktorem Schwartzem. Nie ma go teraz.

Po tym incydencie zainteresowałem się dokąd prowadzi przewód od mego telefonu. Okazało się, że na dół, pod podłogę. Instalacje elektryczne także mieściły się pod ziemią. Próbowałem ustalić, gdzie znajduje się centrala telefoniczna. Na pewno w trzypiętrowym budynku, który zamieszkiwał doktor Graber.

W czasie przebywania w instytucie nauczyłem się wiele. Mógłbym teraz fachowo wykonywać ilościowe i jakościowe analizy chemiczne ze znacznie większą dokładnością niż na uniwersytecie. Oprócz zwykłych odczynników dla oznaczenia pierwiastków chemicznych, stosowałem czyste indykatory organiczne. Przyswoiłem sobie liczne fizyczne sposoby analizy, które znałem bądź tylko z książek, bądź z jednej — dwu prób praktycznych na przesłanych urzędach. Opanowałem kolorymetryczne, spektrofotometryczne, spektroluminescencyjne, rentgenostrukturalne i potencjometryczne analizy. Doktor Schwartz należał by zwłaszcza te ostatnie wykonywać szczególnie skrupulatnie.

(cdn)

Przetargi

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych we Wrześni — ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących robót w bazie gospodarczej Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych we Wrześni, przy ul. Wrocławskiej: 1) robót wodno-kanalizacyjnych i ciepłej wody w budynku administracyjno-gospodarczym; 2) robót centralnego ogrzewania w budynku j. w.; 3) budowę linii WN długości 0,100 km do stacji transformatorowej; 4) budowę stacji transformatorowej 2H-15 plus urządzenia; 5) budowę linii NN długości 0,124 km plus zaliczka; 6) robót instalacji wewnętrznej, elektrycznej, oświetleniowej wraz z armaturą. Termin zakończenia wyżej wymienionych robót — 30 września 1965 r. Termin rozpoczęcia — 5 dni po udzieleniu zlecenia. Materiały zasadnicze do wszystkich wymienionych robót dostarczy inwestor. Oferty na poszczególne roboty należy składać w terminie do dnia 15 lipca 1965 r. w biurze PZDL we Wrześni przy ul. Chopina 9. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 lipca 1965 r. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu w biurze PZDL we Wrześni, ul. Chopina 9. Tam też można uzyskać bliższych informacji o robocie wykonania poszczególnych asortymentów robót. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. PZDL zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4822

Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego 34 — ogłasza PRZETARG NA ROZBUDOWĘ BUDYNKU ADMINISTRACYJNEGO

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Rozbudowa budynku administracyjnego” należy składać w terminie do 15. VII. 65 r. w Jarocińskim Zakładzie Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. VII. 1965 roku o godz. 10. Dokumentacja do wglądu w Dziale Głównego Mechanika. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K5305

Skwierzyński Zakład Przemysłu Terenowego w Skwierzynie, ul. Poznańska 19, telefon 106 i 46 — ogłasza PRZETARG na wykonanie INSTALACJI C. O., WENTYLACJI, PARY TECHNOLOGICZNEJ i INSTALACJI ODWILGOCZANIA PNEUMATYCZNEGO w Zakładzie Drzewnym w Nowym Dreźnie przy ul. Portowej 17.

Kwota przerobowa wynosi 400 tys. zł. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się w Dziale Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. VII. 1965 r. o godzinie 12 w biurze SZPT — Skwierzyna, ul. Poznańska 19. K4831

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu — Oddział Pierzarki Swarzędz, ul. Kilińskiego nr 3/7 — ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹONY na wykonanie z własnego materiału:

10.000 szt. WORKÓW JUTOWYCH o rozmiarze 125 x 145
3.000 szt. WORKÓW JUTOWYCH o rozmiarze 70 x 115

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty z próbka juty, należy zgłaszać pod w/w adresem do dnia 20. VII. 1965 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4841

Praca

Dochodząca pomoc domową przyjmie natychmiast. Małeckiego 21 m. 9. 2791g

Przyjmie na stałe ślusarza, spawacza oraz uczniów. Poznań, Obozowa 4 (przy Grunwaldzkiej). 2470g

Fryzjerka damska potrzebuje zaraz. Mieszkanie zapewnione. Szymański, Srem, 20 Października. 2566g

Pomoc domowa ze spaniem zaraz potrzebna. Dobre warunki. Dąbrowskiego 44 m. 8. 2619g

Ucznia przyjmie. Warsztat ślusarsko-mechaniczny — M. Sierżant, Poznań, Głogowska 362. 2543g

Potrzebna opiekunka do 2-letniego dziecka we własnym domu lub dochodząca. Słoneczna 9 m. 2. tel. 642-84. 2574g

Uczeń piekarski z prowincji powyżej lat 17 — może się zgłosić (spanie na miejscu). Edward Kopieński, Poznań, Starolecka 58. 2597g

Administracja domu poszukuje dozorcy, mieszkaniec — jednopokojowe. Wiadomości poniedziałek, środa, piątek godz. 11-12 — Głogowska 29. 2565g

Przyjmie ucznia i czeladników w zawodzie elektryczności, „Elektropraca”, Dąbrowskiego 31, godz. 8-9. 2511g

Przyjmie stolarza oraz ucznia. Stolarska — Poznań, ul. Jeżycka 32. 2534g

Pomoc domowa przychodząca na 4-5 godzin dziennie potrzebna od 1. VIII. br. do dwu osób. Zgłoszenia tylko z poleceniami codziennie od godz. 14-16. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 2537g

Ucznia przyjmie. Stolarska, Przepióra, Wawrzyniaka 15. 1887g

Poszukuje nauki w fryzjerstwie damskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2540g.

Kupno

Zbiór polskich znaczków pocztowych kupię. Tel. 612-01, wewn. 324. 2684g

Sprzedaż

Wózki nowoczesne oraz leżaki polecane — Wytwórnia, Poznań, ul. Orzełkowej 18a. 2014g

Sprzedam „Pannona” i kurtkę skórzaną. Poznań, św. Józefa 6 m. 9. 2601g

Sprzedam piec centralnego ogrzewania EK 4. Zgłoszenia ul. dozorcy — Czerwonej Armii 76. 2446g

Sprzedam SHL 150, MZ 250/1. Poznań, Hoża 5 (budowa). 2484g

Sprzedam lisy młode, nie bieskie, cena 750 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2495g.

HOTEL „ORBIS-MERKURY”

zawiadamia, że

W MIESIĄCU LIPCU BR.

PRZYGRYWA DO TAŃCA W SALACH BANKIETOWYCH

ZNAKOMITY ZESPÓŁ OTA KRIVANEK Z CZECHOSŁOWACJI

POCZĄTEK O GODZINIE 20 - TEJ

Wielbicielej dobrej muzyki rozrywkowej zaprasza
DYREKCJA HOTELU

K5908

W. P. „ARGED” W POZNANIU

ulica 27 Grudnia 6

POSZUKUJE SPIESZNIE MAGAZYNU

na terenie miasta Poznania wzgl. powiatu poznańskiego do składania w.r.t. gosp. domowego o powierzchni od 200 — 1000 m².

Oferty proszę kierować do Działu Organizacyjno-Administracyjnego w Poznaniu ulica Gąsiorowskich 6. M4783

UWAGA MATURZYŚCI!

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE

ODDDZIAŁ W POZNANIU

organizuje w Poznaniu i terenie

ROZNE KURSURY:

◆ zmechanizowanej rachunkowości,
◆ podstaw rachunkowości z małą mechanizacją — oraz

◆ kursy zaoczne.

Informacji udziela i zgłoszenia osobiste przyjmuje: Sekretariat Stowarzyszenia Księgowych w Polsce Oddział w Poznaniu, pl. Wolności 2 (w podwórzu III ptr.) w godz. od 13-17 (oprócz sobót). Zgłoszenia lub zapytania pisemnie kierować: Poznań — skrytka pocztowa 1111. K4535

Pracownicy poszukiwani

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU ul. Zwierzyniecka 15 — zatrudni: STARSZEGO REWIDENTA — z wykształceniem wyższym lub średnim oraz praktyką fin.-k. i kontrolno-rewizyjną — praca na terenie woj. poznańskiego. K4788

Lokale

Kawalerkę kwaterek, kuchnia, łazienka, c. o. — zamienię na dwa pokoje, kuchnia, względnie pokój, kuchnia. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1429m.

Sprzedam okazję no- woczesną sypialnię, jasną, wysoki polski „ptasia oczko”. Lampę 3 m. 2. 2433g

Motocykl SHL 150, sprze- dam. Ul. Kosciuszki 107 m. 8, tel. 547-66. 2459g

Opony z detkami, mało używane 590 x 15, marki Barum — 4 szt. sprze- dam. Poznań, Bułgarska 4, po godz. 18. 2459g

Sprzedam jadalnię i pianino. Poznań, Staszica 14 m. 17. 2489g

Sprzedam młocarnię MC 85, stan dobry. Franciszek Przygocki, Otus, pow. Nowy Tomysł. 2490g

Sprzedam okazję pianino, kontrabas i wiolon- czelę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2492g.

Sprzedam sypialnię w do- brym stanie. Kadłubka 6 m. 12, II ptr. 2496g

Samochody

Okazycznie tanio sprze- dam dobre „Mikrusa”. Poznań, Parkowa 7 m. 21. 2558g

Sprzedam skuter „Osa” stan idealny. Ogładsz: niedziela, godz. 8-12 — Promienista 22. 2587g

„Skoda 1101”, stan b. do- bry, spiesznie sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 43 m. 14. 2499g

Sprzedam nowoczesny mo- tocykl BMW 500 oraz części zapasowe. Inżynierska 11A m. 17. 2645g

W dniu 8 lipca 1965 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie kierowniczka Przedszkola nr 69

ŁUCJA TOMKE

z domu Piechota, długoletnia, oddana dzieciom i troskliwa wychowawczyni najmłodszego pokolenia Polski Ludowej, odznaczona

Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego. W Zmarłej władze oświatowej straciły bardzo sumiennej pracownicy, spełniającego rzetelnie swe obowiązki służbowe, pracownicy przed- szkola — dobra kierowniczkę, dzieci — kochającą wychowawczynię, a koleżanki — ser- deczną współtowarzyszkę pracy.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Ju- nikowie dnia 10 lipca br. o godz. 12.45.

PRACOWNICY, DZIECI I RODZICE

Przedszkola nr 69

KOLEŻANKI CZŁONKOWIE OGNISKA ZNP

WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY

Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto

K4963

Przyjmę dwie osoby na pokój. Ul. Przełęcz 36 (Górczyn). 2337m

Nauczycielskie małżeń- stwo (członkowie spół- dzielnicy), zapłaci za po- kój z góry za rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2351m.

Poszukuję pokoju z kuch- nią, wyłączone albo spółdzielcze typu włas- nościowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2352m.

Szukam pokoju dla mat- ki, okolica Łukaszewi- cza Łazarz, na noclegi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2356m.

Zamienię mieszkanie je- den i pół pokoju z kuch- nią, korytarz, parter, samodzielne, na jeden po- kój duży z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2355m.

Przyjmę panienki na po- kój dwuosobowy. Stani- sława 46 m. 3. 2388m

Pielęgniarka poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2432m.

Poszukuję mieszkania wyłączonego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2437m.

Młode małżeństwo poszu- kuje pokoju. Może za- płacić z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2443m.

Asystent poszukuje jed- nonośbego taniego po- koju. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 2444m.

Kawalerkę kwaterek, kuchnia, łazienka, c. o. — zamienię na dwa pokoje, kuchnia, względnie jeden pokój, kuchnia. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1429m.

Zamienię 3-pokojowe z łazienką, samodzielną Ła- zarz, na pokój z kuch- nią, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2460m

Zamienię pokój 25 m², kuchnia 7 m², na kawale- rkę (Grunwaldzka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2461m

Kulturalnym, odnajmie- my pokój willowy, Bru- na 29. 2475m

Młody, pracujący, poszu- kuje pokoju nawet wspólnego, nałchcietel Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2489g

Na wspólny pokój przy- jem pania. Poznań, Pol- na 1 m. 30. 2489g

Wynajmę pokój panu. Poznań - Jeżyce, Miodo- wa 25. 2512m

Zamienię samodzielne — dwupokojowe z łazienką (Grunwaldzka), na jednopokojowe, lub kawalerkę z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2525m.

Nauczycielka poszukuje pustego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2348m.

Wynajmę pokój umeblo- wany dwom panom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2555g.

Zamienię mieszkanie służ- bowe (palacz), 2 pokoje z kuchnią, na mieszkanie kwaterek, Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2588m.

Dnia 8. VII. 1965 r. zasnęła w Bogu, nasza droga matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 92, sp.

Helena Kluczyńska

z domu Nowacka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pozostają

CÓRKI

Poznań, Promienista 92 m. 2.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODDIEŻOWE W POZNANIU

ZAWIADAMIA,

że w terminie do dnia 20. VIII. 1965 roku

przyjmuje zapotrzebowania

na:

- odzież roboczą i służbową,
- tkaniny tekstylne w branży wełnianej, bawełnianej, lnianej — oraz
- jedwabniczo - dekoracyjnej —

Z DOSTAWĄ W 1966 ROKU.

ZAPOTRZEBOWANIE należy kierować pod adresem:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu, plac Wolności 3 —

w 3 egzemplarzach, oddzielnie na artykuły odzieżowe i tekstylne w rozbiću na kwartały.

K5902

Nieruchomości

Sprzedam dom 6 pokoi, kuchnia, budynek gospo- darczy, murowany, o- gród, z podwórzem 2.600 m², po kupnie wolne 3 pokoje, kuchnia, w Ko- strzynie Wilk. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2790g.

Sprzedam względnie za- mienię dom na mieszka- nie wyłączone. Karpik, Komorniki k. Poznania, Fabianowska. 2153g

Piękną parcelę w Cho- dzieży przy łąkach 1.000 m², zatwierdzonym planem budowy domu jednorodzinnego spiesz- nie sprzedam. Adamski, Poznań, Małeckiego 21 lub Chodzież, Zwycię- stwa 35. 2765g

Kupię lub wynajmę do- nek, względnie miesz- kanie dwupokojowe, ku- chnię z wygodami w Pi- le. Oferty: Chełmno Działki Miejskie 23 — Ki- ryk. 2792g

Okazycznie do sprzeda- nia: willa wolnostojąca 5 pokoi — 600.000 zł, po- łowa 300.000 zł; pół bli- żniaka, nowe, komforto- we 5 pokoi — 400.000 zł; dom ślicznej budowy z dużym ogrodem — 300.000 zł; dom 3 pokojowy z wy- godami — 250.000 zł; dom 2 morgi roli — 225.000 zł; dom 10 morgi sadu 200.000 zł; parcele 1.000 m², Winogrody — 100.000 zł — poleca Adamski, Poznań, Małeckiego 21. 2802g

Parcelę 980 m² opłoto- wą, zadzwonią, dom- mek gospodarczy, zabu- dowa wolnostojącego do- mu, początek Junikowa, blisko tramwaju — 70.000 zł; parcele 1.238 m², Ju- kowo — 35.000 zł; pa- rcelę 320 m², ul. Miodo- wa — 42.000 zł — sprze- dam. Nowak, Poznań, Wyspiań- skiego 16. 2696g

Parcelę opłotowaną 5.000 m² od strony Chybów nad Jeziorem Kierskim, korzystnie sprzedam. Po- znań, tel. 590-51. 2259g

Kupię domek jednorod- zinnny w Kiekrzu, Pu- szczykowie, Puszczysko- wu (może być do wyko- nania). Tel. 474-35. 2514g

Roszkowo! Dom letnisko- wy sprzedam. Runk, Le- szno, Słowiańska 61. 9045p

Sprzedam dom piętrowy na 2 rodziny, połowę lub cały na ul. Moldaw- skiej. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 2664g.

Willą komfortową, wy- łączoną sprzedaje się po- łownie, piętro, cztery o- bszernie pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, wolna, centralne ogrzewanie, garaż, ogród zadzwio- ny, centrum — 360.000 zł; dom nowy, bliźniaczy — trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrze- wanie, ogródek, Debiec- Swierczewo — 300.000 zł; wpłaty 200.000 zł reszta hipoteka bankowa na 25 lat sprzeda Nowak, Po- znań, Wyspiańskiego 16. 2184g

Zguby

W środę wieczorem zo- stawiałam w taksówce piaszcz ortalionowy. Zwrot wynagrodze. Kło- daś, Świt 37 m. 4, tel. 469-89. 2801g

Jan Forecki

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lipca br. o godzinie 10.30 z kaplicy ementarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z DZIEĆMI I ICH RODZINAMI

Poznań, Głogowska 66. 2786g

KOLEŻANIE

Halinie Kluczyńskiej

z powodu zgonu

MATKI HELENY

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

PRACOWNICY

Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu

K4964



Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 411-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, 7-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty, informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, M-4

W ogłoszeniu — Biuro Podań z 8 bm. omyłko- wo nie podaliśmy adre- su: św. Józefa 5, telefon 599-23. 2423g

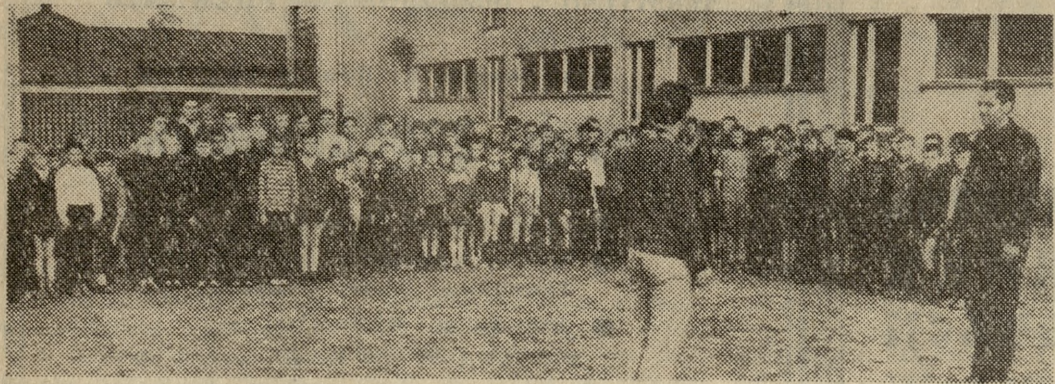
Matematyki i polonisty- przystępują uczniowie sta- rannie do egzaminów wstępnych i poprawko- wych w oparciu o naj- nowsze osiągnięcia pe- dagogiczno - psychologiczne. Poznań, Traugutta 32 m. 21. 5029g

Czaszeczanie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- kanie. Poznań, Małeckie- go 34. 49709g

Tańców towarzyskich wy- uczy Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkow- skiego 2a, parter. 1294g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 8.35 Utwory H. Wieniawskiego; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 10. „W jakichkach przez Gobi” — fragm. książki; 10.20 Muz. operowa; 11 Czeskie piosenki i melodie; 11.30 „Na swojej nute”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.35 „Wiejskie spotkania”; 13 Muz. rozrywk.; 14 „Niezapomniane stronic”; 14.20 Muz. symf.; 15.05 Sportowcy wiejszy na start; 15.20 Konc. estradowy; 16 Omówienie programu młodzieżowego; 16.01 „Mój program na antenie”; 16.



Tak twierdzi przynajmniej większość bawiących na koloniach jedynaków. Co za frajda mieć wreszcie „do dyspozycji” tyłu kumpli i to przez cały dzień! I przy jedzeniu i na wycieczce i przy myciu i przy majsterkowaniu i podczas poqadanki pana kierownika, a także podczas spektaklu telewizyjnego. Wychowawcy kolonii twierdzą natomiast, że mamy na pewno swoich jedynaków nie poznają po ich powrocie do domu: beda bowiem na pialce zaścielali własne łóżka i składali ubranie przed spaniem. Na naszych zdjęciach przedstawiamy kolonie chłopców — dzieci pracowników służby zdrowia z Wielkopolski, zorganizowana w Grabowie (pow. Ostrzeszów). Oto apel wieczorny (zdjęcie górne), na którym wychowawcy ogłaszają konkurs czystości zaprojektowany przez kolonijnego lekarza dr. W. Jasińskiego. Przy okazji warto dodać iż opieki nad małymi pacjentami wakacyjnymi podjął się on bezinteresownie. A po apelu — marsz na kolonie (zdjęcie poniżej). [wan]

Fot. (2) — K. Przychodzki



Usługi dobrze pomyślane

Przykładem dobrej roboty w zakresie usług są Wielkopolskie Zakłady Napraw Samochodowych w Antoninku. Ostatnio wprowadzono tu dwie innowacje, godne naśladowania przez inne zakłady pracy.

Pierwszą z nich jest usługowy punkt fryzjerski, w którym każdy członek załogi może bezpłatnie ogolić się i ostrzyć. Punkt zyskał sobie ogromną popularność i w czasie przerwy śniadaniowej oraz po zakończeniu pracy (w tym czasie jest czynny) pełno w nim klientów.

Drugim punktem usługowym, jest placówka Miejskich Pralni i Farbiarni. Obok pracowników fabryki korzystają z tego punktu także mieszkańcy Antoninka. Czyszczenie garderoby dla pracowników WZNS trwa 5 dni.

Jak poinformował dyrektor Zakładów — S. Mytko w przyszłym roku otwarty tu będzie także punkt szewski.

Warto dodać, że ponad 65 procent zatrudnionych w tej fabryce pracuje ponad 12—15 lat. Z pozostałych wielu posiada staż sięgający 5—10 lat. To przywiązanie do fabryki wywodzi się m. in. z właściwych warunków pracy. (s)

odpowiadamy

Jan K. z ul. Głogowskiej — Kandydatów na studia zaczęło kieruje zakład pracy. Zasadniczym warunkiem przyjęcia jest świadectwo dojrzałości, 2-letnia praca w zawodzie odpowiadającym kierunkowi studiów, skierowanie z zakładu pracy i złożenie egzaminu wstępnego. (1203)

SKA. — Dziękujemy, nie skorzystamy; to co Pan nadesłał, to jeszcze nie fraszki. (1334)

Publiczne telefony w kioskach „Ruchu“

Niejednokrotnie już pisaliśmy na łamach „Głosu” o braku poszanowania ogólnego dobra. M. in. chodziło o dewastację automatów telefonicznych.

Niestety, trzeba stwierdzić, że aparaty nadal są niszczone. Ostatnio pracownicy Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego zajmujący się naprawami automatów nieco odciechnęli. Kiedy tylko rozpoczęły się wakacje i sporo młodzieży wyjechało na kolonie i obozy, natychmiast spada liczba popsutych automatów. Dowód na to, że głównymi sprawcami dewastacji są młodzi ludzie. Oni to właśnie odcinają słuchawki, niszczą wkładki lub wrzucają do automatu rozmaite śmieci, blokując tym samym cały aparat.

Ponieważ sytuacja taka istnieje w całym kraju, władze

centralne wydały zarządzenie, na którego mocy Poczta będzie instalowała aparaty telefoniczne dostępne dla publiczności w kioskach „Ruchu”. Warszawa otrzymała już kilkanaście takich punktów i — jak na razie — działają dobrze. Aparat czynny jest tylko w godzinach otwarcia kiosku „Ruchu”, tj. do godz. 21. Oplata za jedną 3-minutową rozmowę wynosi — 70 groszy.

Do końca tego roku poznański RUT zainstaluje 17 aparatów w różnych punktach miasta. Przy wyborze miejsca kierowano się potrzebą danego rejonu, jak również możliwościami technicznymi. Pierwsze 6 aparatów zainstalowane będą w kioskach „Ruchu” przy skrzyżowaniu: Świerczewskiego i Grochowskiej, Kraszewskiego i Świerczewskiego, Mińskiej i Solnej, Głogowskiej i Rakoniewickiej, Ściegiennego i Gwiaździstej oraz na Chwaliszewie.

Przy okazji warto poruszyć problem telefonów w zakładach gastronomicznych. Po prostu następuje likwidacja aparatów telefonicznych w szatniach lokali i przenoszenie ich na zaplecze. Tu rzecz jasna — może korzystać z telefonu tylko personel lokalu. Zdarza się również, że nie można skorzystać z telefonów znajdujących się w recepcjach hoteli i to zarówno „Orbisu”, jak i miejskich za wyjątkiem „Poznańskiego”. W innych miastach kraju właśnie recepcje hotelowe, są miejscem, gdzie o każdej porze dnia i nocy można znaleźć czynny telefon. Jeden z naszych Czytelników pisząc do nas, z oburzeniem komentował wypadek, kiedy to szatniarz hotelu „Bazar” — nie pozwolił mu skorzystać z telefonu dodając z uśmiechem: „tylko dla naszych gości”. (st)

Opieka TRZZ nad studentami

Młodzież z ziem zachodnich, przyjeżdżająca na studia do Poznania, nie jest pozostawiona samej sobie, lecz posiada punkt oparcia w Klubie Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich przy placu Wolności. Ogniskują się tu istniejące na wyższych studiach regionalne koła: Koszalińskie, Lubuskie, Gdańskie, Szczecińskie i inne, jak np. studentów z Trzcianki...

Koła takie istnieją już drugi rok, a w roku bieżącym wzbogaciły swą pracę o pożyteczną inicjatywę utworzenia punktu konsultacyjnego dla abiturientów szkół średnich, przyjeżdżających do Poznania na wstępne egzaminy. Mieści się on na Dworcu Głównym, a obsługiwany jest przez starszych kolegów w godzinach od 15 do 22. Kandydaci na studia wyższe otrzymują na miejscu informację o noclegach,żywieniu, warunkach pobytu w czasie studiów itp. Punkt konsultacyjny, by zaoszczędzić abiturientom kosztów w oczekiwaniu na wyniki egzaminu, wysłała do miejsca zamieszkania zawiadomienia o wynikach, zanim nadejdzie oficjalne potwierdzenie. (h)

Ile zjedliśmy truskawek?

Dobry, choć spóźniony, urodzaj truskawek pozwolił wydatnie zwiększyć konsumpcję tego aromatycznego owocu. Obecnie minął już szczyt tegorocznych zbiorów, można więc poczynić pierwsze porównania.

Największy sprzedawca truskawek w Poznaniu, sklepy przedsiębiorstwa „Warzywa-Owoce”, rozprzedał wśród ludności 150 ton, a więc znacznie więcej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Przewiduje się, że ogółem sklepy tej dyrekcji handlowej sprzedadzą 250 ton truskawek (o 50 ton więcej niż w roku ubiegłym).

Na ten wzrost spożycia ma swój wpływ nie tylko dobry urodzaj. Nasi handlowcy nauczani doświadczeniem z ubiegłych lat zachęcają producentów do stałej kontraktacji zbiorów. Dostawcom kontraktacja ta pozwala uzyskiwać stały zbył w oparciu o omówione ceny, handlowcom natomiast ułatwia to znalezienie z góry określonych wielkości — źródeł zaopatrzenia. (zs)

Wczoraj pisał do nas...

... p. Helena W. z ul. 23 Lutego 36 skarżąc się, że w domu, w którym mieszka, nie ma podwórka. Wobec tej sytuacji ustawia się pojeźniki ze śmieciami w bramie o powierzchni mniej więcej 10 m². Na domiar złego cukiernia i bar mleczny mieszczące się w tym domu też korzystają z tych kubłów. Rezultat — muchy, brud, zaduch, szczyry.

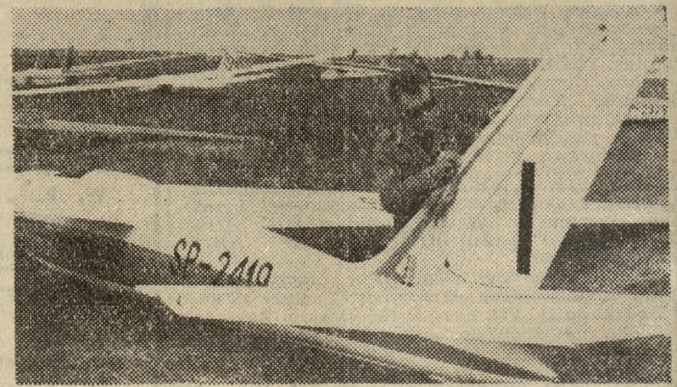
... Maria N. z ul. Siemiradzkiego, która w sklepie MHD 110 przy ul. Głogowskiej kupiła śmietanę dając za staw 2 zł za butelkę. Kiedy następnego dnia poszła z pustą butelką po odbiór zastawu, otrzymała tylko 1,50.

Saturatory bufetowe

Nikt z nas, rozczarowanych niekorzystną pogodą, nie myśli teraz o ochłodzie. Pamięta o tym natomiast gastronomia, na „wypadek” jakiegos wyżu barycznego jeszcze tej jesieni... Aby więc zwiększyć wybór napojów chłodzących w poznańskich lokalach gastronomicznych, instaluje się tu stałe saturatory bufetowe. Obecnie jest 50 takich saturatorów, a do końca roku przewiduje się zainstalować drugie tyle. W ten sposób prócz piwa, soków, przybędzie w kawiarniach i restauracjach także woda sodowa. Tylko — co to będzie teraz z węglikiem, czyli „gazem” do tych wód? Producenti dotychczas wiele na jego brak narzekali. (zs)

Na XI Szybowniczych Mistrzostwach Polski pogoda nie dopisuje lotnikom

Fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiły dokonanie nawet najkrótszych startów uczestnikom szybowniczych mistrzostw Polski w ostatnich dniach. Do zakończenia imprezy pozostała jeszcze dzisiejsza sobota. Czy przyniesie ona w razie pomyślnego startu zmianę przodownika? Po czterech konkurencjach rozegranych w pierwszym tygodniu zawodów prowadzi Edward Makula.



E. Makula, przodownik odbywających się w Lesznie Szybowniczych Mistrzostw Polski przygotowuje się do startu. Fot. — CAP

Mając wiele wolnego czasu, lotnicy uczestniczyli na lotnisku w Lesznie w uroczystości wręczenia zwycięzcom X całorocznych zawodów szybowniczych o memoriał Ryszarda Bitnera dyplomów i nagród przez organizatora tych konkurencji redakcję „Skrzydła Polska”. Zawody te są co roku eliminacją do mistrzostw Polski. W 1964 w tych zawodach wygrał Jan Wróblewski z Bydgoszczy przed Stanisławem Klukiem ze Stalowej Woli i Wiktoorem Sznurowem z Warszawy.

Hufiec harcerski z Leszna podejmował uczestników mistrzostw w znanej letniskowej miejscowości Boszkowo. Ponadto odbyła się jubileuszowa impreza dla uczczenia 21-go udziału naszych czołowych pilotów szybowniczych E. Makuli i A. Witki w mistrzostwach Polski świata i mistrzostwach innych krajów.

Na lotnisko przybyli również goście z zagranicy m. in. inż. R. Tice, Amerykanin szwedzkiego pochodzenia, który reemigrował do kraju „Trzech Koron”. Latanie w rodzinie Tice jest dziedziczne. Ojciec i matka latają dziś nowoczesnymi samolotami turystycznymi. Drugim z zagranicznych pilotów był W. Schmeier z NRD, instruktor Centrum Szybowniczego w Schönhagen (NRD).

Centrum Szybownicze w Lesznie jest, jak widzimy, bardzo popularne zagranicą. (x)

Sportowcy-inwalidzi jadą do Francji

Polscy sportowcy-inwalidzi utrzymują żywe kontakty z zagranicą. Obojętne imprezy dają wiele doświadczenia poszkodowanym na zdrowiu i jak się okazuje, dużo osobistej korzyści.

Reprezentanci, członkowie sportowych ognisk spółdzielni inwalidów w Polsce, otrzymali zaproszenia uczestniczenia w zawodach lekkoatletycznych i pływackich w Paryżu. Zawody są przewidziane na sierpień. W przyszłym roku Polacy będą gościć francuskich sportowców. (x)

88,14 m w oszczepie

W fińskiej miejscowości Hyvinkää, odbył się mityng lekkoatletyczny, w którym doszło do bardzo interesującego pojedynku czołowych oszczepników. Wygrał konkurencję znany miotacz fiński Jorma Kinnunen, najlepszym w tym roku na świecie rezultatem — 88,14 m. Janusz Sidło zajął drugie miejsce rzutem 83,80, a aktualny rekordzista świata Norweg Terje Pedersen był trzeci z wynikiem 78,08. Osiągnięcie Kinnunena jest drugim w historii światowej lekkoatletyki i ustępuje jedynie ustanowionemu w ubiegłym roku przez Pedersena, rekordowi świata — 91,72. (PAP)

ZWYCIEŚTWO BADEŃSKIEGO

W miejscowości Solingen (NRF) odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, podczas którego w biegu na 400 m. nasz reprezentant Andrzej Badeński odniósł zwycięstwo nad zawodnikami NRF — Kinderem. Polak miał czas 46,8, a Niemiec — 47,2. W skoku w dal zwyciężył Józef Szmidt, osiągając 7,42. (za)

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kosciuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). FYZJUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79; POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.

Lepsze wykorzystanie linii PKS

W związku z dużą popularnością, jaką cieszy się linia autobusowa PKS Poznań-Kudowa, wprowadzono pewną innowację. Polega ona na tym, że autobusy zdążające na południe naszego kraju, prowadzony jest przez dwóch kierowców. Na zmianę jeden z nich prowadzi, a drugi spełnia funkcję konduktora. Pozwala to na lepsze wykorzystanie autobusu, który nie nocuje w Kudowie, lecz natychmiast wraca do bazy. Ponadto z uwagi na to, że wspomniana trasa obfituje w spadki i zakręty, zwiększa się w ten sposób bezpieczeństwo jazdy. (o)

INFORMUJEMY

W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej 13 bm. w godz. 7 do 12 dla następujących ulic: Prawa strona Głogowskiej od Winklera do Szczanieckiej oraz lewa strona od Hibnera do Głogowskiej do Łodowej, prawa strona Zależa od Głogowskiej do Łodowej, i dalej Łodowa od Zależa do Hetmańskiej i Findera od Krauthofera do Hetmańskiej.

LIPIEC 10 sobota	Amelii, Filipa
	środek: 3.41—20.14

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19.30 „Matura raz jeszcze”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 15, 17.30 i 20 „Straż przyboczna” (jap., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Denuncjacja” (franc., 16 l.); CZERNASTKA I GONG — nieczynny; GRUNWALD — g. 16 i 19

„Biały kanion” (USA, 14 lat); GWIAZDA — g. 15.30 „Złote psisko” (USA, 7 l.); godz. 18 i 20.15 „Banda” (pol., 16 l.); HUTNIK — nieczynny; KOSMOS — g. 19.30 „Barwy walki” (pol., 12 l.); MALTA — g. 16 „Wyspa złoczyńców” (pol., 9 l.); g. 18 i 20 „Przerwany lot”; OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Kapitan” (bułg., 9 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Karambol” (weg., 16 lat); OSIEDLE — g. 16 „Gdzie jest generał” (pol., 12 l.); g. 18 i 20 „Konię naszego świata” (pol., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.); PAŁACOWE — g. 13, 16 i 19 „Panią z okienka” (pol., 12 lat); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Bariera ognia” (radz., 12 lat); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gejsza” (ameryk.-jap., 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30

„Beata” (pol., 16 l.); SCALA — g. 16 „Diabeł morski” (radz., 12 l.); g. 18 „Rękopis znaleziony w Saragossie” (pol., 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „The Beatles” (ang., 12 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Złodziej w hotelu” (USA, 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Późne popołudnie” (pol., 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17 „Hrabia Monte Christo” (franc., 12 lat); WRZOS (Mosina) — g. 17 „Towarzysz Regent” (czeski, 12 l.); g. 19.15 „Awanturnik o Basie” (pol., 7 l.); FCTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork”.

Muzea

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15,

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynny.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15.

NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

GALERIA ZPAP — Arsen — wystawa malarstwa artystów bułgarskich z Płowdiw — g. 10—18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Zdenko Feyfar (CSRS) — wystawa fotografii artystycznej — g. 10—20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—13.